

mszał ukazał się już w latach 1844—1845, a „Wielki i Święty Tydzień“ dopiero w r. 1859. Trzeba jednak wziąć pod uwagę ten szczegół, że mszał wydany został w Berlinie, a „Wielki i Święty Tydzień“ w Wilnie; przypuszczać należy, że w rękopisie mógł być gotowy przed „Rocznym Nabożeństwem“.

Interesuje nas na koniec jeszcze jedna kwestia, mianowicie dlaczego ks. Kozłowski jako kapłan diecezji wileńskiej starał się u ks. biskupa Sedlaga, ówczesnego biskupa-ordynariusza chełmińskiego, o polecenie i Imprimatur dla swego wydawnictwa. Wystarczyłoby przecież Imprimatur władz kościelnych diecezji wrocławskiej. Co mogło w ogóle łączyć osobę ks. Kozłowskiego z diecezją chełmińską? Trudno dać odpowiedź wyczerpującą na to pytanie. Musimy się zadowolić tylko mniej lub więcej uzasadnionym przypuszczeniem. Najprawdopodobniej chodziło ks. Kozłowskiemu o pozyskanie czytelników i nabywców jego dzieła wśród diecezjan chełmińskich, jak również wśród wiernych archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, gdyż, jak już wspomniałem, IV część „Rocznego Nabożeństwa“ posiada także polecenie ks. arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego. Te dwie diecezje liczyły na terenie byłego królestwa pruskiego najwięcej wiernych mówiących w języku polskim. Widocznie już 100 lat temu panowało wśród wiernych diecezji zachodnich, a zwłaszcza diecezji chełmińskiej, zainteresowanie liturgią. W każdym razie mszał łacińsko-polski ks. Kozłowskiego tworzy ciekawy przyczynek do historii ruchu liturgicznego w Polsce.

Pelplin

Ks. JÓZEF GROCHOCKI

NOWE WYKOPALISKA W JERYCHO

Znane są wykopaliska, które swego czasu odkryły ruiny dawnego Jerycha, grodu przedhistorycznego i grodu z czasów Jozuego. Obecnie przystąpiono do dalszych wykopalisk, które dały niespodziewane wyniki. Z początkiem r. 1951 wyprawa archeologiczna prof. Pritcharda natrafiła na największą do tej pory odkrytą budowlę w Palestynie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa odkopano tutaj zimową rezydencję Heroda Wielkiego opisaną m. i przez Józefa Flawiusza, której już od dłuższego czasu poszukiwano.

Przyczyną poszukiwań na tym właśnie terenie był fakt, że arabskiemu rolnikowi corocznie pewna część pomidorów marniała. Archeolog, który o tym się dowiedział, skonstatował, że powodem tego były znajdujące się w ziemi pod polem ruiny. Zaraz przy pierwszych próbnych poszukiwaniach natrafiono na pozostałości murów. Dalsze prace ukazały ruiny budowli o długości 94 m a 50 m szerokości. Tak rozciąłość murów okolnych, jak i odnalezione monety z okresu panowania Heroda Wielkiego (od roku 37 do 4 przed Chr.) przemawiają za tym, że odkryto od dawna poszukiwany pałac królewski. Jest rzeczą godną uwagi, że resztki murów wykazują ślady pożaru, a według relacji Józefa Flawiusza część pałacu, niedługo po śmierci Heroda, uległa wskutek pożaru zniszczeniu i przez syna jego Archelausa została odbudowana.

Pałac składał się z 36 sal i pokoi. Dziedziniec otoczony był kolumnadą, ściany pokryte malowidłami a posadzki wyłożone mozaiką. Wykopaliska wska-

zują także na istnienie wspaniałych urządzeń do ciepłych i zimnych kąpiel. Wodociągi, które do dnia dzisiejszego się zachowały i używane są przez ludność Jerycha, doprowadzały wodę źródlaną z gór do pałacu.

W spiżarniach odnaleziono ułamki dzbanów glinianych, przeznaczonych na wino, które sprowadzano z Samos i innych wysp egejskich, oraz 120 naczyń do przechowywania wonnych olejków i maści. Inne ślady wskazują na to, że dziedziniec upiększały kwiaty i ozdobne drzewa.

Pałac wzniesiony u stóp pagórka leżał kilka metrów poniżej poziomu Morza Śródziemnego a więc powyżej Morza Martwego i kotliny Jordańskiej, miał więc położenie nadzwyczaj dogodne. Na zachód chroniły go wzgórza Judejskie od zimnych wiatrów. Zimą, rozwijała się tu z powodu łagodnego klimatu bujna roślinność.

Pałac ten był za czasów jego twórcy widownią rozpustnego życia dworskiego oraz świadkiem ohydnych mordów i tragedii rodzinnych. W nim też zakończył Herod swe życie. W czasie oblężenia Jerozolimy w r. 70 po Chr. uległ pałac zniszczeniu. Kosztowny kamień budowli zużyli Rzymianie do naprawienia wielkiej drogi rzymskiej, która prowadziła z Jerozolimy do Morza Martwego. W jej podkładzie odnaleziono kilka cennych gzymsów z Herodowego pałacu.

Szczegółowy opis pałacu podaje Józef Flawiusz w: „Wojnie Żydowskiej“, księga I, r. 21, 10.

I. W.

RECENZJE

Dr Georges Contenau, *La vie quotidienne à Babylone et en Assyrie*, Paris 1950, str. 320.

Popularyzacyjne, o wysokim poziomie naukowym, wydawnictwo „La vie quotidienne“ dołączyło do poprzednich tomów interesujące dzieło znanego asyriologa Contenau. „Życie codzienne w Babilonie i Assyrii“ (tytuł dzieła) przedstawia nam człowieka kultury mezopotamskiej w jego najzwyklejszych codziennych okolicznościach. Kultura babilońska posiada zbyt szeroką chronologiczną rozpiętość, by można było w jednym tomie zamknąć całokształt historycznej ewolucji. Dlatego autor ogranicza się do w. VIII — VI przed Chr. Rysuje w początkowych rozdziałach szkic geograficzno-historyczny, opisuje codzienne zajęcia i przeciętnie powszechnie zdarzające się zjawiska w życiu zwyczajnego Babilończyka, by przejść potem także do omówienia zwyczajów warstw rządzących i dworu królewskiego. Analiza myśli mezopotamskiej i życia religijnego dopełnia całości obrazu. Autor stara się odmalować przede wszystkim wewnętrzną postawę człowieka kultury babilońskiej, jego świadomość, sposób myślenia, by tym jaśniej wystąpił właściwy sens zwyczajów i obyczajów babilońskich. Książka jest napisana bardzo przystępnie, mimo ogromnej treściwości i zwięzłości. Bogata bibliografia, trafnie obrana, orientuje czytelnika w poszczególnych zjawiskach życia babilońskiego, orientuje